KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik bezpartyjny polityczno-społeczno-literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświątecznych.

PRZEDPŁATA „Kurjer Zagłębia" kosztuje w Sosnowcu z odnoszeniem rocznie mk. 2400, półrocznie 1200 kwartalnie mk. 600, — miesięcznie mk 200. pocztą mk. 250. — Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

OGŁOSZENIA. Za wiersz nonparelowy na 1 stronie Mk 60, na 3 str. Mk. 50, na 4 str. Mk. 35. Nadesłane wiersz garmontowy Mk. 75. Drobne za wyraz Mk. 10, najmniej Mk. 100. Dla zagran. 100% drożej. Każda podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenie od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ulica Dęblińska Nr 1

Adres dla depesz: „KURJER" — SOSNOWIEC

Administracja otwarta od 9 rano bez przerwy do g. 7 wiecz. W niedzielę i święta od 8 do 10 r.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 12 w poł. do 2 po poł.

PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA przyjmują Kantory własne oraz Księgarnie w Zagłębiu Tow. Akc. „Reklama Polska" w Warszawie i wszystkie Biura ogłoszeń w kraju i zagranicą.

Cena pojedyńczego egzemplarza **mk. 15.** (Na G. Śląsku **30 fen.**) SOSNOWIEC, czwartek dnia 15 grudnia 1921 roku. Nr. 282. Rok XV.

Rzemiosło i przemysł wobec wyborów do Sejmu.

Potrzeby gospodarcze państwa polskiego wogóle a szczególnie postulaty kupiectwa, są w sejmie naszym do tego stopnia zapoznawane, że możnaby mniemać, iż w naszym kraju o przewadze ludności wiejskiej — miasta nie mają wcale reprezentacji w ciele prawodawczem.

Formalnie tak nie jest: w sejmie zasiada 18 kupców i przemysłowców, 13 inżynierów. 9 pracowników handlowych, 12 rzemieślników, a więc ogółem z górą 50 posłów, którym interesy miast, ich gospodarczego rozwoju powinnyby bardzo leżeć na sercu.

Niestety, rozbici na zwalczające się partje, przedstawiciele ludności miejskiej, zapominają o swem zadaniu najważniejszem — obronie miast, więc też wszystkie ciężary podatkowe spadają na miasta (Warszawa i Łódź płacą 67 proc. wszystkich podatków, a wszystkie miasta prawie 90 proc.), wieś zaś ciągnie kolosalne zyski ze sprzedaży po cenach wygórowanych ludności miejskiej artykułów żywności.

Hamuje to rozwój miast a tem samem wzrost dobrobytu kraju.

Aby przeciwdziałać szkodliwym dla rozwoju miast i życia gospodarczego Państwa dążnościom, by prawodawstwo nasze skierować na tory ułatwiania, a nie utrudniania życia ekonomicznego, by zapewnić kupiectwu głos należny w przyszłem ciele prawodawczem, powstała organizacja wyborcza ogólnokrajowa, która potworzyła już komitety wyborcze dzielnicowe — okręgowe, powiatowe. Organizacja ta — jak w swoim czasie zaznaczyliśmy — nie zamierza dążyć do stworzenia samodzielnej partji politycznej, lecz w porozumieniu ze stronnictwami istniejącemi wprowadzić chce do sejmu taką liczbę przedstawicieli kupiectwa, przemysłu, rzemiosła i wogóle ludności miejskiej, która pozwoliłaby obronić silnie zagrożone dziś interesy przemysłu i handlu rodzinnego.

Ze sprawa ta jest gorąco brana do serca we wszystkich dzielnicach Polski, świadczy o tem fakt, że zajmowała ona ważne miejsce na zjazdach kupieckich we Lwowie i Poznaniu. Ostatnio poruszono ją na zjeździe kupiectwa pomorskiego w Grudziądzu, gdzie jednomyślnie postanowiono, iż musi przedewszystkiem nastąpić nasza konsolidacja, a zadania najbliższe nasze na przyszłość to:

1) Zmobilizowanie wszystkich nas od potężnego miljonera fabrykanta, aż do ostatniego najuboższego pracownika w rzemiośle.

2) Zajęcie się jak najprędzej organizacją władz wyborczych.

Trzeciem zadaniem najbliższem jest opodatkowanie się na cele wyborcze albowiem żyjemy w czasach gdy bez pieniędzy, bez wielkich funduszów nie potrafimy uzyskać pomyślnych rezultatów. Nie mamy dawać jamużny, tylko mamy się opodatkować na całą przyszłą kadencję sejmową, że mamy ponieść niejako asekurację naszych dążeń zawodowych i dobra państwa na dalsze 5 lat.

Żądać będziemy zmian zasadniczych, głębokich w polityce rządu, którego traktaty handlowe, monopole, taryfy, poczta i koleje — dają powód do niezmiernego niezadowolenia.

Żądać będziemy zniesienia etatyzmu, reglamentacji przywilejów niepotrzebnych urzędów.

Wołać będziemy o reformy, o ochronę pracy, uniemożliwienie nierozumnych i nieuzasadnionych strajków, o możność fachowego wykształcenia, a przedewszystkiem o doprowadzenie do równowagi budżetu państwowego.

Z otuchą ruszamy do pracy, Wiara w zwycięstwo jest połową wygranej.

Z Górnego Śląska

Sprawa węgla górnośl. załatwiona.

KATOWICE, (PAT). Według komunikatu wydanego przez delegację polską prace podkomisji węglowej są najbardziej posunięte naprzód, a sprawa samego węgla w znacznej części załatwiona; w podkomisji ochrony mniejszości omawiano sprawy tyczące Kościoła katolickiego i ewangelickiego.

Przedstawiciel niemiecki Lewald wobec reprezentantów prasy niemieckiej wyraził opinję, że wprawdzie dotychczas rokowania idą gładko, należy się jednak liczyć z trudnościami na przyszłość, które będzie musiał rozstrzygnąć p. Calon-

der, Trudności wyłonią się głównie przy kwestji zaopatrzenia w wodę i elektryczność oraz przy sprawach poczty i handlu. P. Lewald wyraził swą radość z powodu, że obrady toczą się na G. Śląsku, ponieważ gdyby się odbywały w Genewie lub Gdańsku, Niemcy byłyby „zgubione i sprzedane"

Rozgraniczenie pow. Zabrze i Bytom

KATOWICE. (P A T). Prace komisji granicznej w Zabrskiem i Bytomskiem ukończono w sobotę. Kuźnia Rudzka, o którą toczono zacięty spór, przypadła Polsce, wraz z wielkim lazarem gwareckim. W Kuźni Rudzkiej granica biegnie wzdłuż granicy gminnej w miejscowości Bobrek i Szombirek, dalej wzdłuż rzeczułki Bytomki, zostawiając kopalnie Hohenzollern po stronie niemieckiej, dalej w poprzek szosy Królewsko Huckiej, wzdłuż toru kopalni Andaluzja; zostawiając wieś Blachówkę przy Polsce.

TELEGRAMY.

Wyniki konferencji w Waszyngtonie.

WASZYNGTON, (Russpress), Ponieważ w krótkim czasie ma nastąpić przerwa w konferencji delegaci formułują w przybliżeniu osiągnięte dotąd wyniki w następujący sposób:

Zbrojenia na morzu. Projekt Ameryki rozbrojenia 40 proc. obecnego tonażu floty angielskiej, amerykańskiej i japońskiej z ustaleniem dla nich proporcji 5, 5 i 3 — będzie przyjęty z pewnemi zmianami pod względem technicznym Proporcja Anglji, dotycząca skasowania łodzi podwodnych nie będzie przyjęta przez Amerykę. Projekt Ameryki, utrzymanie dla państw anglo - saskich 90,000 ton łodzi podwodnych może być cokolwiek zmieniony, chociaż 'experci amerykańscy twierdzą, że 75,000 ton jest to niezbędne minimum dla obrony brzegów.

Zbrojenia na lądzie. Dla ograniczenia zbrojeń na lądzie nic nie będzie zrobione, z wyjątkiem zbiorowej deklaracji pięciu państw w sprawie używania gazów, samolotów dla bombardowania miast a także w sprawie rewizji niektórych ustaw wojennych.

Kwestja Dalekiego Wschodu. Mocarstwa chcą dać dowód rządowi chińskiemu swej dobrej woli. Jako kompensatę za ustępstwa przy porozumieniu w kwestji Szan-tungu. Japonja chce wzmocnić swą sytuację w Mandżurji.

Chiny. Zredagowane będą specjalne traktaty między Chinami i różnymi państwami i formalne deklaracje polityczne o prawach tych państw. Po ratyfikacji traktatu renonsowany będzie traktat angielsko-japoński.

Podjęcie ruchu kolejowego między Polską a Ukrainą sowiecką.

WARSZAWA. Rokowania w sprawie podjęcia ruchu kolejowego między Polską a Ukrainą sowiecką dobiegają końca. Ruch ten będzie podjęty bezwłocznie po zatwierdzeniu tymczasowej umowy w tej sprawie przez oba rządy.

Masowe wychodźctwo z Ukrainy.

LWOW. Wedle doniesień „Ridnego Kraju" fala emigrantów z za Zbrucza wzmaga się. Od pewnego czasu ucieka proletarjat, który chroni się do Polski przed wzrastającym terrorem bolszewickim.

Wobec bezwzględności władz granicznych polskich które ściśle przestrzegają istniejących przepisów, Ukraińcy mają wnieść protest przez międzyn. organ. „Czerwonego Krzyża" domagając się szerokiego udzielenia asylu dla zbiegów politycznych.

Ajent Wyszywanego.

LWÓW, (AW.) „Wpered" donosi, że na Rówieńszczyźnie aresztowano niejakiego atamana Oskilka, osiadłego tamże, za to, że uprawiał agitację na rzecz Wasyla Wyszywanego.

Zamach na nowego premjera japońskiego.

PARYZ, (P A T,) Biuro Wolffa). „Chicago Tribune" przynosi wiadomość z Tokio, że na nowomianowanego prezydenta ministrów, barona Rakanachi, dokonano zamachu dynamitowego. Aresztowano szereg osób. Zamach nie udał się.

Trocki o Polsce.

MOSKWA, (Russpress) „Prawda" drukuje artykuł Trockiego, w którym on pisze m. in.: „Prócz jednej Rosji, w całem świecie władza jest jeszcze w rękach klas bogatych eksploatorów

Dokąd lud roboczy nie wydrze mu tej władzy — Rosja sowiecka będzie ciągle pod grozą napadów. Pokój z Polską okupiliśmy szeregiem ustępstw, lecz lepiej było je zrobić, niż narazić kraj na rozlew krwi i zniszczenie.

Lecz nawet ten bardzo ryzykowny dla Polski pokój nie zadawala jej: podżegana przez Francje, burżuazja polska chce nas wciągnąć w nową wojnę. Robimy wszystko co można, aby utrzymać stosunki pokojowe. Musimy trzymać mocno karabin w dłoni, ale przedewszystkiem trzeba mieć ten karabin. Mamy bez porównania więcej wyszkolonego materjału ludzkiego niż Polska, a przy znacznej również ilości wykwalifikowanych i zaufanych dowódców możemy wystawić ogromną armję, tym którzy nas napadną —grozić będzie poważne niebezpieczeństwo. Otoczeni jesteśmy wrogami i musimy mieć się ciągle na baczności".

3,500 kilometrów kolei w Polsce.

Według dość długich, ale nie zupełnie gruntownych obliczeń, przeprowadzonych w swoim czasie przez ministerstwo kolei żelaznych w Polsce w najbliższym czasie potrzeba jest 3500 kilometrów nowych kolei.

Zgodnie z tem obliczeniem, opracowany został dokładny plan kolejności robót.

Plan ten jednak jest wadliwy, a miejscami — naiwny. Główną wadą jego jest to, że robili go inżynierowie, a nie ekonomiści. O tem bowiem, jak się buduje kolej, decyduje oczywiście inżynier, ale na pytanie: kiedy i którędy, może odpowiedzieć tylko ekonomista.

Jednakże się stało, że za najpilniejsze uznano linje Kutno — Strzałków i kolej do Płocka, termin budowy nowych dróg z tak ogromnie powiększonego obecnie zagłębia węglowego (i górniczego) odsunięto na czwarty plan.

Tymczasem zagłębiu śląsko-dąbrowieckiemu grozi obecnie bardzo poważne niebezpieczeństwo. Oto produkcja naszego przemysłu w tym kącie kraju urosła w trójnasób. W roku 1913 wywieziono stąd 9 miljonów ton węgla — a obecnie po przyłączeniu zagłębia śląskiego liczba ta się potroi i będziemy musieli wywieźć stamtąd rocznie na północ i wschód 27 miljonów ton.

Tymczasem nie mamy na to siły, bo już przed wojną okazało się, że dwutorowa kolej wiedeńska przy największem przeciążeniu może wywieźć rocznie najwyżej trzy miljony ton.

Przypuśćmy, że Iwangrodzko-dąbrowiecka 1 miljon i że na potrzeby samego Śląska trzeba będzie zostawić nawet 5 miljonów ton, to co się stanie z resztą, jak, czem i dokąd wywieziemy 18 miljonów ton węgla?

Jak nasycimy wiecznie spragniony czarnego djamentu port gdański?

A w planach ministerstwa istnieją nowe projekty (Częstochowa—Inowrocław i inne bardzo cenne), ale mają się dopiero zacząć wcielać w życie w roku... 1925.

Wiemy, że zamiary Opatrzności są niezbadane i nieodwołalne, ale możeby się dały zbadać i skorygować plany i zamiary min. kolei zelaznych?

Sprawy miejscowe.

Sprawa p. Jarnuszkiewicza Warmana i tow. w Sądzie okręgowym.

W ciągu 2 ch dni Sąd okręgowy rozpatrywał głośną sprawę b. referenta polit. Starostwa Będzińskiego, Tomasza Jarnuszkiewicza i współoskarżonych. przy wypełnionej po brzegi sali. Zainteresowanie i naprężenie wśród publiczności, przysłuchującej się rozprawom sądu, było ogromne.

Dominowali wśród zebranych słuchaczów żydzi, rekrutujący się ze sfer spekulujących.

Przewodniczył rozprawom sędzia dr. A. Pawełek, dalszy komplet sędziów stanowili pp. Malinowski i Łeński. Jako oskarżyciel publiczny wystąpił podprokurator Kucharski. Do oskarżonych należeli: Tomasz Jarnuszkiewicz, Sara Weiszalc, Łaja Steinitz, Szmul Aron Pardes, Blima Lewit, Chaim Szlama Warman, Eziel Warman i Maksymiljan Hak.

Z tych na ławie oskarżonych zasiedli tylko: T. Jarnuszkiewicz, Sara Weiszalc. Aron Pardes i Chaim Szlama Warman. Nie stawili się: Blima Lewit, Chaim Steinitz i Maksymiljan Hack (ten ostatni przebywa podobno za granicą). Co do Eziela Warmana zamieszkałego w Sosnowcu to ten nie stawił się do sądu z powodu choroby.

W charakterze świadków wystąpili pp: wojewoda kielecki p. Stanisław Pękosławski, wojewoda białostocki p. Stefan Popielawski. dalej pp. Ryszard Piwowar, komisarz Czesław Lipski, nadkom. Konstanty Strzelecki, Janusz Hiszpański i Szaja Lewit z Będzina. Tego ostatniego, już po zaprzysiężeniu, Sąd odrzucił, jako krewnego oskarżonej Lewitówney Nie stawili się świadkowie: Stanisław Wintuszka, b. komendent policji powiatowej, Karol Meuschek, b. kierownik urzędu śledczego i p. Kazimierz Iwański, b. refer. Starostwa będzińskiego.

Na początku rozpraw przewodniczący sądu zażądał sprowadzenia oskarż. Eziela Warmana, jednakże obrona sprzeciwiała się temu, bowiem, na podstawie orzeczenia lekarza powiatowego dr. Rydera, okazało się, że Ezel Warman rzeczywiście jest ciężko chory.

Obrońcy wnieśli o odroczenie rozpraw sądowych z racji niestawienia się świadków Wintuszki, Iwańskiego i Meuschka, sąd jednakże postanowił wniosek ten odrzucić, polecając odczytanie zaprotokułowanych już zeznań nieobecnych świadków.

Przewodniczący sądu, sędzia Pawełek odczytał akt oskarżenia, który brzmi:

W 1920 r, w czasie powstania w ręce powstańców wpadły tajne akta dyrekcji policji katowickiej wraz z listą konfidentów rządu niemieckiego, którzy w czasie okupacji, będąc płatni przez okupantów, wyświadczyli im różne usługi, już to skupując metale szlachetne dla wywozu do Niemiec, już to pomagając władzom politycznym niemieckim.

Lista konfidentów skierowana została przez władze centralne, którym przesłały władze powstańcze tajne dokumenty policji niemieckiej, do starostwa. Okazało się, że na liście figurowało 5-ciu polaków i 81 żydów.

Otrzymawszy tak kompromitujące wiele osobistości dowody, Min. Spr. Wewn. przez podwładne sobie organa zarządziło aresztowania konfidentów. Zdołano jednak pochwycić 20 tu, reszta uprzedzona zbiegła, Aresztowanych ulokowano w więzieniu piotrkowskiem oczekując na dowody od władz centralnych, które pozwoliłyby stwierdzić winę aresztowanych (nawiasem mówiąc lista była dość niedokładna, bo nie było imion przy niektórych nazwiskach) Gdy, pomimo nalegań ze strony starostwa na władze warszawskie, by te przysłały posiadane dowody kompromitujące, w ciągu miesiąca, nie zdołano ich otrzymać i gdy wreszcie Min. spr. wewn: nakazało starostwu przeprowadzić dochodzenia, to oddało sprawę w ręce ówczesnego komisarza policji Wintuszki, poczem od maja 1920 r. prowadził ją, w porozumieniu z władzami policyjnemi, referent polityczny Starostwa inż. T. Jarnuszkiewicz. Liczy on becnie lat 41, skończył politechnikę ryską, jest żonaty ma 4 dzieci i mieszka stale w Lublinie.

Otóż akt oskarżenia zarzuca Tomaszowi Jarnuszkiewiczowi, że w maju 1920 roku w Będzinie, jako referent polityczny Starostwa, za pośrednictwem Blimy Lewitówny, przyjął rzekomo w podarunku, od Sary Weiszalcowej, Lai Steinitz i Szmula Arona Pardesa 10 tysięcy marek, dane mu w zamiarze skłonienia go do nielegalnego zwolnienia z administracyjnego aresztu Eljasza Weiszalca, Jakuba Steinitza i Fiszla Wielgusa, osadzonych pod kluczem pod zarzutem działania na szkodę państwa.

Dalej akt ten oskarża Jarnuszkiewicza jakoby ten winien był, iż w maju 1920 r, będąc referentem starostwa zwolnił nielegalnie z aresztu wyżej wymienionych.

Wreszcie o to, że Jarnuszkiewicz nielegalnie zwolnił Chaima Szlamę Warmana, działającego przy udziale Eziela Warmana, przyjąwszy za pośrednictwem Maksymiljana Haka obietnicę podarunku 50 tysięcy marek z czego w dniu 19 maja otrzymał 20 tysięcy marek.

Oskarżony Jarnuszkiewicz, mocno posiwiały, jest wielce zgnębiony. Z piersi podsądnego co chwila wydobywają się ciche łkania, zakrywa sobie oczy, zeznaje głosem przerywanym, cicho

Do zarzucanego mu przestępstwa nie przyznaje się, choć oświadcza o tem miękko, wstydliwie.

Wziął od Lewitówny 10 tysięcy mk. ale nie wiedząc o ich pochodzeniu, Lewitownę znał bliżej, bo utrzymywał z nią stosunki towarzyskie. Podobała mu się jako kobieta. Raz. zwierzywszy się „Blimci," jak ją nazywano, z kłopotów finansowych wspomniał o pożyczce. Lewitówna przyniosła mu 10 tysięcy mk. Było to już po uwolnieniu z więzienia 3 konfidentów niemieckich.

Od Haka przyjął 20 tys. mk po uwolnieniu z więzienia Chaima Warmana Hak pewnego razu ofiarował Jarnuszkiewiczowi w dowód wdzięczności złotą papierośnicę, oskarżony jednak odmówił z oburzeniem przyjęcia prezentu. Na drugi dzień jednak, pewną bawił z Eli artystką kabaretu w hotelu centralnym Hak, który mieszkał w tymże samym hotelu zaofiarował mu 20 tysięcy chcąc mu.. przyjść z pomocą, gdyż Jarnuszkiewicz wówczas lubił się bawić a pieniędzy mu brakowało tembardziej, że pensję miał niewielką a musiał posyłać je rodzinie...

Jarnuszkiewicz pieniądze przyjął.

Na pytanie przewodniczącego dlaczego utrzymywał bliskie stosunki z Hakiem oskarżony od-

…owiada, że w stosunkach bliskich z tym osobnikiem byli i inni urzędnicy starostwa (wymienia kilka nazwisk).

Pada kilka pytań prokuratora i obrony, poczem Jarnuszkiewicz wyczerpany siada, prosząc o wodę. Sara Weiszalc, Zaja Steinitz, Samuel Aron Pardes oskarżeni zostali o to, że za pośrednictwem Blimy Lewitówny przekupili referenta Jarnuszkiewicza. Blima Lewit oskarżona o pośrednictwo w przekupstwie. Pardes jakby obudził się z głębokiego snu, jak człowiek nie z tego świata, o umyśle przejętym tajemnicami talmudu, zaprzecza, jakoby był winnym. Tak samo czyni Weiszalcowa, stwierdzając że dała Lewitównie 5 tys. mk., lecz tylko „w dowód wdzięczności". Wiedziała od adwokata Horskiego, że mąż jej jest wolny, chciała jednak, by to nastąpiło rędzej, by papiery nie leżały długo w starostwie. Wiedząc, że Lewitówna zna się z urzędnikami, chodziła ją prosić o wstawiennictwo, a gdy mąż wrócił do domu z tej wielkiej radości dała Lewitównie 5 tysięcy mk.

Chaim Szlama Warman, według aktu oskarżenia miał w dniu 14 maja, za pośrednictwem Maksymiljana Haka i przy współudziale Warmana przekupić referenta Jarnuszkiewicza przy pomocy 50 tysięcy marek.

Chaim Warman, w wieku 36 lat, b. właściciel kantoru wymiany, który raz ziewa przeciągle to znów (później w czasie zeznań i przemówienia obrońcy — wybucha płaczem) zaprzecza, jakoby należał do tych, którzy przekupili Jarnuszkiewicza.

Aresztowano go. jak twierdzi, przez pomyłkę zamiast brata, który bawi stale w Katowicach i tam prowadzi taki sam kantor wymiany. Złota do Niemiec nie wywoził, odwrotnie za wywóz monet i kruszców szlachetnych z Niemiec do Polski (wtedy się to opłacało zed.) skazany był przez sąd bytomski na 48 tysięcy mk. grzywny, przyczem zabroniono mu przyjeżdżać na G. Śląsk.

Żadnych łapówek nie dawał i nie proponował. Po zwolnieniu z więzienia, za poręczeniem ojca i po podpisaniu przez tegoż pożyczki odrodzenia za 50 tys. mk., w starostwie, został oddany pod dozór policyjny. By się zwolnić z tego chodził prosić Jarnuszkiewicza i proponował kupienie pożyczki jeszcze za 20 tys. mk. Cyfry 50 tys. i 20 tys., które były pisane przez Jarnuszkiewicza na bibule w biurze oznaczały właśnie, że już kupił pożyczki państwowej za 50 tys. i jeszcze kupi za 20 tys. mk Jeżeli Jarnuszkiewicz zeznaje, że była mowa jakoby Hak wziął dla niego od Warmanów 50 tys. a dał tylko 20 tys. „zostawiając resztę dla siebie, to jest to nieprawdą. Jarnuszkiewicz jest taki zdenerwowany, że sam nie wie co mówi.

Gdy zwrócono uwagę Warmana na pewne sprzeczności w zeznaniach obecnych i na śledztwie, Warman odpowiada, „że zeznał tak tylko pod przymusem bito go bowiem. Jako fakt, którym stara się obniżyć wartość zeznań podaje sądowi opis badania przeprowadzonego przez Wintuszkę. W końcu opowiada nia wybucha rzewnym płaczem, mówiąc: „I za co mnie tak bito i trzymano przez tyle miesięcy w więzieniu?"... Samo aresztowanie odbyło się bez podania dowodu winy i z początku fakt aresztowania trzymany był przed nim w tajemnicy. Co do postępowania ex komendanta Wintuszki, Warman opisuje go tak:

Gdym zjawił się w gabinecie Wintuszki, nikogo prócz nas dwuch nie było. Wintuszka zapytał mnie, ilem dał Jarnuszkiewiczowi, a gdym zaprzeczył, jakobym miał dawać łapówkę, Wintuszka zaczął mnie bić gumą. Gdy się zmęczył biciem, zadzwonił na służącą i kazał jej przynieść ręcznik, sam zaś wyjął rewolwer i zaczął go nabijać. Gdy Marysia przyszła z ręcznikiem, Wintuszka zapytał jej jak będzie zeznawać jeżeli on mnie zastrzeli. Marysia, będąca w porozumieniu z Wintuszką, odparła że zaświadczy, iż ja, Warman rzuciłem się na Wintuszkę, który musiał się bronić.

Dalej mówi, że po tej odpowiedzi „Marysia wyszła, a Wintuszka zawiązał oczy Warmanowi, kazał mu klęknąć i oświadczył, że daje mu 5 minut czasu do namysłu. Jeżeli po tym terminie nie powie ile dał Jarnuszkiewiczowi, to będzie zabity".

Warman klęczał, a Wintuszka chodził po pokoju i liczył minuty. — Jeszcze 4 minuty, jeszcze masz 3, jeszcze 2, jeszcze 1... Gdy jednak minęło minut 5, a Warman nie chciał się przyznać do imputowanych mu przestępstw rozpoczęło się znów bicie...

Gdy rozpoczęło się przesłuchiwanie świadków pierwszy z nich, p. wojewoda Pękosławski oświadczył, że on, trzymając rękę na pulsie życia Zagłębia bywał częstym gościem w starostwie i czuł, że w referacie politycznym coś dzieje się nie dobrze. Na krótko przed wykryciem całej sprawy, o oskarżonym Jarnuszkiewiczu krążyły wersje ubliżające mu, jako urzędnikowi, konkretnych jednakże dowodów winy nie posiadano. Wogóle zeznanie p. wojewody osobę b referenta oświetliło negatywnie. P. wojewoda Popielawski natomiast zaznaczył, że p. Jarnuszkiewicz, jako urzędnik — specjalista, naogół wywiązywał się z zadania dobrze.

Gdy zaczęły krążyć wersje o rozrzutności i zachowaniu się referenta Jarnuszkiewicza w lokalach publicznych i gdy to doszło do wiadomości p. Popielawskiego ten interpelował Jarnuszkiewicza i po osobistej z nim rozmowie dowiedział się, że otrzymał on spadek. Mimo to ostrzegł p J., by nie był łatwowiernym w stosunku do pewnych interesantów, mogących użyć wszelkich środków dla dopięcia celu.

Wszystkie papiery wysyłane i podpisywane przez p. Jarnuszkiewicza przechodziły, jak zaznaczył p. Popielawski, przez jego ręce, do Jarnuszkiewicza czuł p. P. jako starosta zaufanie i zwolnienie z aresztu niektórych wymienionych więźniów administracyjnych przeprowadzone było za wiedzą ówczesnego p. starosty, po konferencji przeprowadzonej w tej sprawie.

Swiadek Czesław Lipski, który w czasie badania oskarżonego Haka przez ówczesnego komendanta policji pow. Wintuszkę, chwilowo znalazł się w gabinecie tegoż, zeznał, że słyszał jak Hak oświadczył, iż Jarnuszkiewicz wziął za zwolnienie aresztowanych 10 tysięcy, ale Hak tych pieniędzy nie dawał.

Zapytany przez świadka „prywatnie" Hak oświadczył, że Jarnuszkiewicz wziął więcej niż 10 tysięcy marek. Swiadek oznajmił, że chociaż badania ex komendanta odbywały się często przy użyciu siły fizycznej (a nawet broni) w stosunku jednak do Haka b. komendant Wintuszke siły nie używał. Natomiast Warmam oświadczył, że w czasie badania użyto wyraźnie siły i zagrożono mu zastrzeleniem a obecna służąca p. W. miała jakoby ewentl. potwierdzić, że badany rzucił się na badającego, wskutek czego użyto broni.

Swiadek Konstanty Strzelecki oświadczył, że aresztowania przeprowadzone zostały na skutek istnienia listy osób szkodliwych, podejrzanych o anti państwową działalność, szpiegostwo w czasie okupacji, sporządzonej na mocy tajnych aktów ówczesnej dyrekcji policji katowickiej, na której to liście był i Warman. Akta te świadek widział w komisarjacie plebiscytowym w Hotelu Łomnickim w Katowicach. Gdzie są obecnie nie wie. Pardes, Wielgus, Weissalz i Sternik figurowali na liście, która liczyła 86 osób, z czego 20 osób zdołano przyaresztować na skutek rozporządzenia Min. Spr. Wewn. posiadającego jakoby dowody winy i rzeczone akta, które, sądząc z całokształtu rozpraw — zaginęły.

Na pytania obrony kto był podpisany pod listą i na żądania udzielenia bliższych szczegółów co do aktu p. Strzelecki nie dał odpowiedzi i oświadczył, że szczegółów nie pamięta.

Zeznania innych świadków nie rzuciły specjalnego refleksu na sprawę, poza zeznaniem b. referenta prasowego p Hiszpańskiego, który oświadczył, że Warman prosił go o interwencję u p. Jarnuszkiewicza, jednakże p. Jarnuszkiewicz na razie odmówił, zaś, według p. H, znalazł się ktoś kto użył więcej wymownych i przekonywujących argumentów", bo następnego dnia Warman został zwolniony. Zeznanie p. H., mimo choroby świadka, nie pozbawione były pewnego ironicznego humoru i zjadliwości osobliwie gdy uczynił aluzję pod adresem „wszechwładnej „protekcji".

Dalej nastąpiły przemówienia obrońców: adw. Forellego, Jędrzejewskiego i Ettingera (ojca). Ten ostatni mówił przeszło półtorej godziny.

Obrona zarzucała, nie prawne postępowanie władzom policyjnym, wyrażając się głównie w sposób zjadliwy i dosadny o zarządzeniach p. Strzeleckiego, nie liczącego się z ustawodawstwem przy aresztowaniu prewencyjnem,

Wyrok sądu.

Po wysłuchaniu obrony i postawieniu ostatnich pytań oskarżonym sąd postanowił ukarać na zas. art. 3, 6, 12 ust. z dn. 30 I. 1920 Dz. U. poz 60/20 i art. 5 cz. 2, 13, 14 ust. z dn. 18 III 1921 r. Dz. U. poz. 177/21 771, 776 upt. 60, 61 U. o k. s. Tomasza Jarnuszkiewicza uznać winnym, a) że 2 maja 1920 r. w Będzinie przyjął za pośrednictwem Blumy Lewitowej pełniąc obowiązki Referenta politycznego Starostwa w Będzinie przyjął od Sary Weisak Laji Steinitz i Samuela Pardesa sumę dziesięć tysięcy mk. danych mu bez zamiaru skłonienia go do pogwałcenia obowiązków służbowych oraz, b) że dn. 14 V 20 r. w Będzinie również w związku z rozstrzyganiem spraw urzędowych jako referent polit. Starostwa w Będzinie przyjął za pośrednictwem Maksymiljana Haka od Eziela Warmana obietnicę podarunku 50000 mkz których otrzymał 20,000 mk. dane mu bez zamiaru skłonienia go do pogwałcenia obowiązków służbowych i ukarać go za to: za czyn wymieniony pod a. ciężkiem więzieniem przez lat cztery, za czyn wymieniony pod (b) ciężkim więzieniem przez lat cztery, zaś łączną karą więzienia ciężkiego przez lat 4 z utratą praw z ograniczeniami wymienionymi w art. 28, 30, 34 i 35 k.k. tudzież zasądzić od niego na rzecz Skarbu Państwa Polskiego 30,000 mk. otrzymanego w podarunku: co do reszty uniewinnić.

2) Sarę Weisalc.

3) Szmula Arona Pardesa uznać winnymi, — że w maju 20 r. w Będzinie za pośrednictwem Blumy Lewitowej skłonili urzędnika Starostwa Tomasza Jarnuszkiewicza do popełnienia przestępstwa opisanego powyżej i ukarać ich za to każdego więzieniem przez 1 rok co do reszty uniewinnić;

Chaima Szlamę Warma na uniewinnić.

II. Skazać na poniesienie 500 mk. kosztów sądowych osk. Jarnuszkiewicza Weisalcową i Pardesa solidarnie, tudzież na poniesienie opłat sądowych T. Jarnuszkiewicza we wysokości 1200 marek w zas osk. Pardesa Weisalcowa we wysokości 400 mk.

Wyrok jest ostateczny ulega zaskarżeniu w drodze kasacji w terminie 14 dni od dn. 27 grud. 1921 r. w którym nastąpi ogłoszenie wyroku wraz z motywami.

Kronika.

— **Niema fałszywych 5-cio-tysiączek.** Pisma Warszawskie donoszą, że wiadomość o ukazaniu się fałszywych banknotów pięciotysięcznych jest zgoła fałszywą. Żaden fakt ujawnienia podobnych falsyfikatów w Pol. Kr. Kasie Pożyczkowej nie miał miejsca.

— **Legalizacja narzędzi mierniczych.** Magistrat prosi nas o zamieszczenie poniższej notatki: Na mocy istniejących przepisów narzędzia miernicz: przymiary (miary długości), pojemniki (miary objętości), odważniki i wagi, stosowane w zakładach handlowych i przemysłowych, sklepach, na targach, straganach i t. p. winny być zaopatrzone w niewygasłą cechę urzędową na dowód ich zalegalizowania. Legalizacji (cechowania) dokonywuje Lotny Urząd Miar Okręgu Lubelskiego w Dąbrowie Górniczej przy ul. Staro-Dąbrowskiej № 38 do d. 24 grudnia 1921 r. Winni używania narzędzi mierniczych nie zaopatrzonych w odpowiednią cechę Urzędu Miar podlegają karze sądowej w myśl art. 363 kodeksu karnego.

— **Psy bez kagańców.** W sprawie notatki wczorajszej pt. „Psy bez kagańców". zgłosiła się do nas pani Heftmanowa. która zaznaczyła, że gdy p. Helena S., jako poszkodowana, zwróciła się o zszycie jej żakietu poszarpanego przez psa, pani Heftmanowa wcale nie kwestjonowała wynagrodzenia i zapytawszy, czy poszkodowana jest pewną, że to pies p-stwa H. uczynił jej szkodę zaproponowała określenie wysokości odszkodowania przez ocenienie szkody a ta ostatnia będzie wynagrodzona. Potwierdzić to mogą świadkowie zajścia domownicy i sąsiedzi.

— **Przedłużenie ferji świątecznych.** W sprawie ferji świątecznych Bożego Narodzenia w szkołach, które — jak wiadomo — rozpoczynają się d. 22-go grudnia, miały zaś trwać do d. 2-go stycznia włącznie, ministerjum wyznań religijnych i oświecenia publicznego wydało rozporządzenie następujące: „Uzupełniając tutejszy okólnik z d. 19 go października r. b., ministerjum zezwala na przedłużenie wyjątkowe w bieżącym roku szkolnym ferji świątecznych Bożego Narodzenia do d. 8-go stycznia 1922 r. włącznie. Zajęcia szkolne rozpoczną się zatem po ferjach d. 9-go stycznia. Przez zarządzenie niniejsze pragnie ministerjum umożliwić dłuższy wypoczynek i nabranie sił zarówno młodzieży, jak i nauczycielstwu. Zauważono bowiem, że jeszcze i w roku bieżącym dają się dotkliwie odczuwać w pracy szkolnej skutki nienormalnych stosunków powojennych".

— **Ostatni 50-ty zeszyt „Swiata"** został poświęcony sprawom naszego rolnictwa. Postęp na tym polu naszej pracy żywo obchodzi myśl polską. Od stanu bowiem gospodarki naszej rolnej zależna jest nasza samawystarczalność ekonomiczna, a jak wiadomo okupanci czynili wszystko, by zdewastować nasze rolnictwo. Na pytanie, jak wygląda obecnie nasze rolnictwo, jakie są jego potrzeby, troski i nadzieje na przyszłość — na łamach „Świata" odpowiadają rzeczowo tak poważni przedstawiciele ziemiaństwa, jak pp. Marjan Kinierski, Jan Stecki Jerzy Godlcki, Józef Janota, Bzowski, Jan Eustachy Konarski, Alfred Jankowski, Jan Lutosławski, Władysław Wydżga i Dr. M. Rożański. W dziale oktualnem „Swiat" dał przegląd tygodnia pod względem politycznym, społecznym, aktualnym i teatralnym w szeregu interesujących fotografji.

— **Na jeńców i uchodźców.** Idąc za głosem prasy miejscowej, aby choć w części pomódz wracającym z Rosji zakładnikom i uchodźcom, Kult. Oświatowy Klub Robotniczy (Rysia 6) w sali kina „Momus" na Pogoni w czwartek dn. 15.XII r. b. urządza przedstawienie, z którego całkowity dochód przeznacza na ten cel. Odegrany zostanie czteroaktowy dramat Starzyńskiego „Gwiazda Syberji". Mamy nadzieję, że społeczeństwo w zrozumieniu szczerych intencji Klubu nie pozostanie biernem. Początek przedstawienia o godz. 8-ej wieczorem. Sala dobrze ogrzana.

— **Na zebraniu pracowników państw.**, które się odbyło w dniu 11.XII r. b. w sali Zw. Zaw. na Pogoni, jeden z członków podał wniosek, aby przyjść z pomocą wdowie i dzieciom po poległym w obronie mienia obywateli, policjancie ś. p. Hofmanie. Wniosek przyjęto. Dziwi nas tylko, iż przeciw wnioskowi wystąpiła dość znana z pracy społecznej osobistość. Nazwiska nie wymienimy, ale doprawdy żałujemy mocno, naiwnego opozycjonisty podobnego wniosku.

Z teatru H. Czarneckiego.

(Komunikat).

Krakowski teatr „Bagatela" znakomity zespół krakowskich gości, wystawia u nas dziś głośnej sławy sztukę w 5 ciu obrazach „Kobieta która zabiła" Sosnówiecka publiczność bez wątpienia skorzysta z dzisiejszej okazji i przybędzie do teatru, aby podziwiać tych artystów i zapoznać się z nieznanem u nas utworem. Początek o godz. 8 wieczorem.

Jutro na wpisy dla koła samopomocy przy państwowej szkole kolejowej w Sosnowcu odbędzie się przedstawienie w teatrze H. Czarneckiego. Na wieczór ten złożą się: 3-aktowe studjum sceniczne „Obowiązek — szpieg Francji." a zakończy specjalny dział koncertowy z pp. Godlewską, Bonecką, Józefowiczową, Slązakiem Barańskim' Romanowskim, Kuźminską, Bochenkiewiczami i innemi. Bezwątpienia wszyscy dbający o dobro uczni podążą na ten wieczór, tembardzie że sztuka jest bardzo zajmującą.

Sobota nieodwołalnie po raz pierwszy „Sulamita" z p. Bonecką w roli tytułowej,

Niedziela dwa przedstawienia popoł. „Lalka" wiecz. „Dziewczę z Holandji."

Wesoła czwórka w B dzinie ukaże się dziś w teatrze „Corso" ulubieńcy Warszawy p. Pflancówna, Orszańska Hanusz Szatkowski walczyć będą o palmę pierwszeństwa, aby się podobać naszej publiczności.

Dziesięć przykazań narodowych.

O biedna kraino, gdyby ci rodacy
Co za ciebie giną, wzięli się do pracy
I po garstce ziemi z Ojczyzny zabrali,
Jużby dłońmi swemi Polskę usypali.

W. Pol.

1) Kochaj Ojczyznę jak matkę twą gdyż drugiej Ojczyzny, tak jak matki mieć nie będziesz.

2) Kochaj i pomagaj swoim rodakom gdyż w ich szczęściu i dobrobycie, twoje szczęście i dobrobyt.

3) Bądź uczynnym i dobrym, gdyż dobroć twa promieniując jak ciepło słoneczne, wzbudzi względem ciebie uczucia dobroci u twych rodaków.

4) Bądź oszczędnym, gdyż ojczyzna twoja jest w potrzebie i twoje oszczędności mogą się jej przydać.

5) Kupuj i sprzedawaj tylko swoim gdyż nawet przy pewnej różnicy ceny, stan posiadania narodowego się nie zmieni.

6) Zbywające pieniądze wpłacaj do polskich banków, gdyż przez przetrzymywanie takowych w domu, zmuszasz Rząd do drukowania nadmiernych ilości, obniżasz wartość pieniądza, i uszczuplasz środki obrotowe twych rodaków, nie mając z tego osobiście żadnej korzyści.

7) Pracuj tyle godzin, ile ci tylko siły i zdrowie pozwalą, gdyż pracą budujesz i utrwalasz byt Ojczyzny i swój dobrobyt.

8) Bądź ofiarnym na cele narodowe i społeczne lecz bacz, aby ofiara twa była właściwie użyta.

9) Nie zazdrość żadnemu rodakowi powodzenia, gdyż każdy jest kowalem swego losu,

10) Zrzeszaj się w organizacjach politycznych i społecznych, lecz tylko w takich, które mają dobro całego narodu na celu,

r.

Wydawca: Spółka Wydaw. „Kurj. Zagł." Tłocznia „Spółki Wydaw. Kurj. Zagł." Redaktor: Józef Stacherski.